Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 52. Nowe, sobota 24 grudnia 1927 r. Rok IV.

Dalszy rozwój tutejszej bibljoteki T. C. L.

Dzięki należytemu zrozumieniu i poparciu tut. obywatelstwa bibljoteka T. C. L. dosyć szybko się zwiększa. Znowu można z wielkim uznaniem dla tut. obywateli podać do wiadomości szerszemu ogółowi, że za przykładem innych znowu podarowali książki na powiększenie bibljoteki T. C. L. następujący obywatele: p. Rzendkowska 9 książek, p. Zych 8, p. Niezgodzka 4, p. Gółkowska 3, p. Kwelowa 3, p. Chalicka 1. Wspaniałomyślnym ofiarodawcom składa miejscowy komitet T. C. L. na tej drodze stokrotne „Bóg zapłać".

A jednak zawsze jeszcze liczba książek w miejscowej bibljotece jest niedostateczna, gdyż coraz to więcej młodzieży i starszych przychodzi po książki do bibljoteki i liczba czytelników tak szybko wzrasta, że nie można żadną miarą sprostać życzeniom wszystkich czytelników. Dlatego na nowo apeluje tutejszy komitet T. C. L. do obywateli „dobrej woli", aby raczyli jeszcze raz przejrzeć swój zbiór książek i choć jedną książkę wyciągnąć na światło dzienne, i przeznaczyć ją na tak ważny cel, jakim jest oświata ludowa. A jeśli komu niemożliwe choćby jednej książki ofiarować, niech choć datkiem pieniężnym dopomoże do rozwoju bibljoteki T. C. L.

Zarazem prosi się tych, którzy korzystają z książek bibljoteki T. C. L., aby raczyli, po przeczytaniu książki jaknajprędzej zamieniać, a nie przetrzymywać niepotrzebnie w domu, gdyż przy małym wyborze trudno zadowolić choć w przybliżeniu życzenia czytelników.

Podaje się zarazem do wiadomości, że bibljoteka T. C. L. otwarta będzie także w pierwsze święto Bożego Narodzenia, gdyż jest to niedziela, i to o godz. 13 i pół do 14 i pół.

Przemysł krajowy.

W okresie świątecznym i karnawałowym, w dnie ogólnego wesela i radości nie wolno nam ani na chwilkę zapominać, że wszystko co potrzebujemy nawet do najwystawniejszego urządzenia przyjęć, posiadamy w kraju. Ileż to w czasie karnawału bufetów balowych wypełnionych jest po brzegi konjakami zagranicznemi, chyba tylko dlatego, że to zagraniczne. Tymczasem w kraju na Pomorzu w Starogardzie, posiadamy fabrykę oryginalnych konjaków, istniejąca już od 1846 r., znaną nietylko u nas w kraju, ale i zagranicą. Prawdziwy smakosz i też znawca konjaku zawsze wyżej stawia „Jubileuszowy" Winkelhausena, aniżeli każdy inny konjak zagraniczny. Oprócz konjaków wyrabiają Zakłady Przemysłowe Winkelhausen Tow. Akc. winiaki mieszane, rumy, araki, whiski i najrozmaitsze likiery, konkurujące z analogicznym towarem zagranicznym nietylko w kraju ale i zagranicą, co świadczy o najwyszukańszej jakości i popularności tych wyrobów.

Wyroby firmy Winkelhausen są stale nagradzane najwyższemi odznaczeniami nietylko w Polsce, ale prawie we wszystkich krajach Europy.

Szanujmy więc obce, ale popierajmy swoje i bądźmy dumni ze swego.

Niemcy i pokój w Europie.

Jeden problemat dominuje nad wszystkiem, co omawiano w Genewie podczas konferencji rozbrojeniowej — kwestja łączności ewentualnej między akcją Niemiec a Rosji.

Listopad obfitował w konflikty dyplomatyczne. Widzieliśmy w jaki sposób pomyliły się Włochy, szukając intencji zaczepnych w traktacie franko-jugosłowiańskim. A jednak Mussolini uważał za właściwe odpowiedzieć na pakt franko-jugosłowiański nowym traktatem albańskim, zawierającym klauzule militarne.

Przeciwstawność obu paktów została podkreślona w polemikach prasowych. Zwłaszcza prasa jugosłowiańska celowała w zaznaczaniu faktu, iż kombinacja italo-albańska jest słabsza, niż kombinacja franko-jugosłowiańska. Na to prasa włoska odpowiedziała ostrzeżeniem, iż Włochy portrafią znaleźć innych jeszcze sojuszników prócz Albanji. De facto ruchliwa i zręczna dyplomacja włoska usiłuje dzisiaj poróżnić między sobą nacje bałkańskie i przeszkodzić za wszelką cenę pogodzeniu się Grecji i Bułgarji z Jugosławją. Na Bałkanach powstaje trwałe źródło nowych konfliktów i fermentów.

Z drugiej strony Węgry przypatrują się z zadowoleniem pojedynkowi italo-francuskiemu na Bałkanach. Niektóre pisma węgierskie wyrażają nawet nadzieję na utworzenie się bloku italo-bułgarskiego.

Widać tu, jak na dłoni, powstawanie starej, przedwojennej gry w aljanse i kontraljanse. Nie należy ukrywać światła pod korcem i zapominać o tem, że ta gra doprowadziłaby teraz do jeszcze groźniejszych wyników, gdyż mamy dziś daleko więcej nieporozumień na kontynencie.

Pisma angielskie zwróciły uwagę na tę okoliczność. A jednak Anglja i Rosja ze swej strony prowadzą na pobrzeżu Bałtyckiem politykę, równie sprzeczną, jak ta, której rzecznikami na Bałkanach są Włochy i Francja. Dyplomacja angielska dążyła do utworzenia koalicji bałtyckiej tak samo, jak dyplomacja francuska — koalicji bałkańskiej. Anglja natrafiła na te same trudności nad Bałtykiem, co Francja na Bałkanach.

Aczkolwiek Finlandja, Estonja i Łotwa zobowiązały się iść razem i nie zawierać z Rosją umów odrębnych, to jednak powiodło się Rosji oderwać Łotwę od bloku bałtyckiego i skłonić do zawarcia umowy osobnej. Poseł angielski w Rydze dał do poznania w prasie, iż Anglja wie o tym pakcie odrębnym i uważa go za akt niezbyt sympatyczny. Ponieważ pakt rosyjsko-łotewski został jednak zawarty, prasa estońska i fińska podkreśliły jego znaczenie, jako orjentacji wschodniej. Jednocześnie ujawniła się pewna dezorjentacja w poglądach rządów i sfer kierowniczych obu krajów i oglądanie się na Niemcy, na ich politykę filoangielską, czy też filorosyjską.

Nota sowiecka do Polski w sprawie litewskiej jest logicznym skutkiem paktu rosyjsko-łotewskiego i dąży do wbicia nowego klina między Polskę a kraje bałtyckie. W chwili, gdy Francja i Włochy porają się z trudnościami na południu, a Rosja i Anglja — na północy, każdy gest Niemiec w tych okolicznościach ma niezwykłe znaczenie. Tymczasem Niemcy stanęły po stronie Polski przeciw Litwie, po stronie Węgier — przeciw Rumunji.

Co postanowią Niemcy? Czego chcą? Do czego dążą? Weszły już, czy też wejdą w jakąś kombinację polityczną wielkich mocarstw? Czy też będą starały się uzgodnić rozmaite dążenia i traktaty, co jest pierwszym warunkiem pokoju?

Oto co jest najżywotniejszym dzisiaj problematem, decydującym o pokojowym rozwoju Europy.

Henry de Jouvenel
Senator, b. minister i b. delegat Francji do Rady Ligi Narodów.

O system podatkowy.

Polska nie posiada dotąd systemu podatkowego we właściwem tego słowa znaczeniu. Posiadamy jedynie pewną, najzupełniej przypadkowo powstałą sumę ustaw podatkowych, stworzonych niemal wyłącznie z jednej strony pod kątem widzenia potrzeb Skarbu Państwa, a z drugiej strony pod wpływami partyjnej demagogji i radykalnego doktrynerstwa.

Wystarczy rzucić okiem na statystykę wpływów podatkowych, by zdać sobie sprawę, do jakich granic dochodzi u nas nierównomierność opodatkowania; z sumy około 500 miljonów wpływów z podatków (bez podatku majątkowego) bezpośrednich w 1926 roku przypada na: przemysł i handel ca 300 miljonów, rolnictwo (zgórą 60 proc. ludności) ca 85 miljonów, nieruchomości ca 54 milj. dochody niefundowane (pensje, uposażenia i t. d.) ca 20 milj., wolne zawody ca 8—9 milj., i t. d.

Dodajmy nadto następujące fakty; podatku dochodowego w 1926 r. zapłaciło ogółem ca 540 tysięcy obywateli, gospodarstwa rolne do 15 ha są faktycznie niemal zwolnione od podatku dochodowego, zato podatek ten obciąża osoby prawne, co stwarza typowe podwójne opodatkowanie, w podatku gruntowym stosowana jest wbrew element. zasadom skarbowości progresja i degresja obciążenia, jedym z najwydatniejszych źródeł dochodów skarbowych jest najszkodliwszy pod względem gospodarczym i najbardziej nieracjonalny ze stanowiska nauki skarbowości podatek obrotowy, wśród podatków rzeczowych znajdują się tak przestarzałe formy opodatkowania, jak historyczne już niemal opłaty za t. zw. świadectwa przemysłowe, (jeden z najniesprawiedliwszych dzisiaj podatków) i t. d. — przykładów podobnych możnaby podać jeszcze wiele.

Nic dziwnego, że w tych warunkach prace, podjęte przez Ministerstwo Skarbu w kierunku reformy podatkowej, musiały wywołać w sferach gospodarczych poważne i życzliwe zainteresowanie. Jednakże, jak sądzić można z dotychczas ujawnionych projektów, w pracach tych nie jest dostatecznie uwzględniany postulat stworzenia jednolitego, zbudowanego według jednolitej koncepcji, zgodnie z wymaganiami teorji i praktyki skarbowej, systemu podatkowego. Prace Ministerstwa Skarbu idą — zdaje się — w kierunku raczej poprawiania, czy reformowania poszczególnych i tylko niektórych ustaw podatkowych, oraz formalnego uregulowania podatkowości samorządowej, wszakże na zasadach budzących wiele zastrzeżeń, choć przy bardzo słusznych tendencjach do znacznego rozszerzenia ogólnej podstawy podatkowej.

Wytyczne zasady reformy podatkowej w Polsce możnaby ująć w następujący sposób:

1. równomierny rozkład obciążenia daninami publicznemi — odpowiednio do faktycznej siły płatniczej poszczególnych grup społecznych przez rozszerzenie podstawy podatkowej i upowszechnienie podatków, przedewszystkiem na drodze powiększenia liczby płatników podatków bezpośrednich (zwłaszcza podatku dochodowego);

2. uproszczenie oraz planowe i gospodarcze racjonalne usystematyzowanie danin publicznych, przedewszystkiem przez zniesienie, względnie reformę podatków szkodliwych dla życia gospodarczego (przedewszystkiem podatku obrotowego i opłat za patenty), oraz rewizję układu terminów podatkowych;

3. wreszcie udoskonalenie administracji skarbowej, wszakże przy dalszem utrzymaniu w akcji wymiarowej czynnika obywatelskiego w formie komisji szacunkowych; polepszenie administracji powinnoby polegać przedewszystkiem na oparciu stosunku organów skarbowych do płatników na zasadzie równorzędności stron, ustanowieniu specjalnych sądów skarbowych, wprowadzeniu ogólnej ordynacji podatkowej dla podatków bezpośrednich, wreszcie uregulowaniu traktowania przez władze skarbowe dowodu z ksiąg handlowych.

Za naczelny postulat musi być uznana, co należy z całym naciskiem raz jeszcze powtórzyć, jednolitość systemu podatkowego; przez zrealizowanie tego postulatu powinna być usunięta tak rażąca nierównomierność w obciążeniu podatkowem poszczególnych warstw w Polsce, wyrażająca się w faktycznej koncentracji podatków na warsztatach produkcji i wymiany, a w rolnictwie wyłącznie na większej własności ziemskiej, oraz niewątpliwie nadmiernem obciążeniem podatkami bezpośrednimi w bardzo wielu podatkach tych kategorji płatników.

Podatek od obrotu.

Obowiązująca obecnie ustawa o podatku przemysłowym za obrót w instytucjach kredytu krótkoterminowego, stanowiący podstawę wymiaru tego podatku, uważa: 1. sumę pobranych i należnych procentów, prowizji, komisowego, tudzież innych tym podobnych wynagrodzeń za świadczenia, oraz 2. zysk brutto z operacji obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi, tudzież wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi.

W pierwszej grupie więc podatkowi podlegają między innemi wpływy na rzecz banku z tytułu procentów od udzielonych przez bank kredytów, bez potrącenia procentów wypłaconych za kredyty przezeń uzyskane. Skutek tego postanowienia jest taki, że w miarę jak maleje rozpiętość procentów otrzymywanych i płaconych przez bank, wzrasta obciążenie banku podatkiem przemysłowym.

Przykład:

a) Przy sumie 1000 —

stop. proc. suma proc.
oper. czynna: 12 proc. — 120 = suma podatku 3.30
oper. bierna: 8 proc. — 80
zysk brutto = 40 = proc. obc. pod. 8.25

b) Przy sumie 1000 —

oper. czynna: 10 proc. — 100 = suma podatku 2.75
oper. bierna: 8 proc. — 80
zysk brutto = 20 = pr. obc. pod. 13.75

Naturalnym skutkiem takiego stanu rzeczy musi być utrzymywanie przez bank stopy procentowej na dostatecznie wysokim poziomie, by nie dopuścić do takiego zacieśnienia nożyc proc. otrzymywanych i płaconych, któreby operacje kredytowe uczyniło nierentownemi. Należy bowiem uwzględnić, że proc. obciążenia został obliczony od zysku brutto, z którego bank musi opłacić jeszcze koszty handlowe itd.

Toteż obowiązujący system pobierania tego podatku przeszkadza obniżaniu się stopy procentowej. Przemawiałoby to więc za zmianą w kierunku zastąpienia wpływów procentów jako podstawy wymiaru podatku przemysłowego przez zysk brutto z procentów.

Ponieważ jednak zarówno w omawianym wypadku, jak przy innych operacjach podatek przemysłowy obciąża wpływy względnie zysk brutto, czyli jest podatkiem przychodowym, nie zaś dochodowym, zachodzi pytanie, czyby nie było wskazane: podatek przemysłowy zastąpić podatkiem dochodowym we wszystkich tych instytucjach bankowych które prowadzą prawidłową księgowość i w których dochód da się łatwo i dokładnie stwierdzić. Natomiast w innych instytucjach, które takiej księgowości nie prowadzą, zachować dotychczasowy system z tą zmianą, że podatek od procentów byłby liczony od zysku brutto z procentów, nie zaś od wpływu procentów z kredytów udzielonych przez bank.

Przez tę reformę nietylko zrobilibyśmy krok naprzód w kierunku wprowadzenia w państwie najidealniejszego z punktu widzenia zasad podatkowania systemu podatkowego, ale nadto, przez odpowiednie ustosunkowanie wzajemne obciążenia z tytułu operacji, podlegających dotąd podatkowi przemysłowemu, obu tych grup instytucji kredytowych, stworzona zostałaby zachęta do rozpowszechniania księgowości, tej głównej podwaliny postępu na polu reform systemu podatkowego (nie mówiąc o innych korzyściach).

Proponowane tu stosowanie dwóch odmiennych sposobów podatkowania dla tej samej kategorji płatników nie jest rzeczą nową w naszej praktyce skarbowej. Miało ono miejsce już w okresie waloryzowania podatków, kiedy to ten sam wzgląd, prowadzenia lub nieprowadzenia prawidłowej księgowości, decydował o możności oparcia obliczeń podatku na odmiennych zasadach.

Antoni Wieniawski.

Rozmaitości.

TRZECHSETLETNI JUBILEUSZ POCZT

W zimie 1627-go roku, za czasów panowania Ludwika XIII-go a raczej za czasów rządów jego wszechpotężnego ministra Richelieu ogłosił główny kontroler poczt francuskich, Pierre d'Almerasse, specjalny dekret, najsurowiej wzbraniający prywatnym osobom zajmować się przewozem pocztowych przesyłek bez opłacania należytych taks na rzecz skarbu. Rozporządzenie to uważane jest powszechnie za początek istnienia poczty rządowej. Tegoż roku umieszczone zostały w Paryżu pierwsze skrzynki do listów, które winny były być zaopatrywane w odpowiednie znaczki, świadczące o dokonaniu opłaty, przepisanej prawem. Za wynalazcę marek pocztowych uznany został Emil de Girardin, w rzeczywistości jednak rozpowszechnił ich użycie anglik J. Hill, koperty zaś pojawiły się znacznie później, gdyż dopiero na początku XIX-go wieku.

ŚMIERĆ W 115-YM ROKU ŻYCIA.

Niedawno umarł najstarszy wieśniak irlandzki, nazwiskiem Neal Boyle, zamieszkały w Bally-Cofey, liczący 115 lat życia. Przez całe życie Neal Boyle żywił się jedynie mąką owsianą, kartoflami i mlekiem. Alkoholu nie używał nigdy, natomiast palił bardzo wiele.

W przeciągu 115-u lat raz jeden tylko opuścił swoją wioskę, ażeby udać się na ślub do sąsiedniego miasteczka.

OSZCZĘDNOŚCI ŻEBRAKA.

Pewnego żebraka paryskiego zaaresztowano. Podczas rewizji, znaleziono przy nim portfel, pełen banknotów i papierów wartościowych, na ogólną sumę 60.000 franków. „Skąd pochodzą te pieniądze?" — spytał dyżurny komisarz. „To moje oszczędności" — odpowiedział żebrak. Przeprowadzone śledztwo wykazało rzeczywiście, że żył uczciwie ze swoich zarobków. Ciekawy jest fakt, że najlepszym terenem dla żebractwa nie są bogate dzielnice, jakby to można przypuścić. Właśnie dzielnice uboższe są dla żebraków o wiele przychylniejsze.

KOLONJE KARNE WYSP AUDAMAŃSKICH.

Rząd anglo-indyjski wysyła swych przestępców do kolonji karnych wysp Audamańskich, na Oceanie Indyjskim. Są one oddalone od wybrzeża o kilka dni drogi, i zamieszkane przez małą, wojowniczą rasę murzyńską.

Do kolonii tych odstawiany są — z wyjatkiem białych — wszyscy przestępcy indyjscy. Hindusi mają wogóle słabe wyobrażenie o wielkości Oceanu; przekonani są zazwyczaj, że kilkudniowa podróż okrętem jest tylko podstępem „Sidkara", czyli vicekróla, a kolonja znajduje się w rzeczywistości na wybrzeżu Indji.

W tej myśli, często próbują ucieczki i zwykle giną z głodu w dżungli, lub pojmani i mordowani przez dzikich. W razie szczęśliwego powrotu do kolonii napróżno opowiadają towarzyszom o swoich przygodach. Ci śmieją się z nich, twierdząc, że nie potrafili odszukać właściwej drogi.

SUKCES SĄDOWY ŚPIEWACZKI POLSKIEJ.

Znana zagranicą śpiewaczka polska, p. Zofja d' Arcy, sopran liryczny, która ubiegłego roku z wielkiem powodzeniem występowała w „Manhattam Opera" nowojorskiej, wygrała ostatnio proces, wytoczony przez nią przed trybunałem paryskim przeciwko p. Marjusowi Lambertowi, kompozytorowi francuskiemu. Przedmiotem powództwa było niedotrzymanie umowy, angażującej naszą rodaczkę do odtworzenia głównej roli w jego nowej operze „Les Flammes". Sąd podzielił wywody poszkodowanej i przyznał p. Zofji d'Arcy wynagrodzenie w sumie 100.000 franków.

OD WALKI NA PIĘŚCI DO WALKI KLASOWEJ.

Na moskiewskim kongresie kultury fizycznej wypowiedział „towarzysz-komisarz" Tomskij oryginalne poglądy na socjalne znaczenie boksu. „Niejednokrotnie spotyka się ten sport z gwałtownymi protestami, niejednokrotnie powstają ludzie przeciwko takiemu rozbijaniu sobie wzajemnie twarzy. Należy wszakże postawić sobie pytanie: w jakim celu to się czyni? Jeśli po to jedynie, by miażdżyć sobie nosy, to jest to oczywiście sport wręcz szkodliwy. Jeśli natomiast uprawia się boks dlatego, by nauczyć się bić naszych klasowych i socjalnych wrogów, to boks uznać trzeba za pożyteczny, a nawet i wskazany bardzo sport" (sic!). Niema to jak kultura bolszewicka!!

MONTE—CARLO W KŁOPOTACH FINANSOWYCH!

„Daily Chronicle" zamieszcza telegraficzną wiadomość o trudnościach finansowych słynnego kasyna. Spowodowane ono zostało bynajmniej nie stratami, poniesionemi w ruletce, która, przeciwnie, świetnie prosperuje, lecz kosztownemi inwestycjami oraz remontem budynków, co pochłonęło olbrzymie sumy, dochodzące do 50 milionnów franków. Wobec takiego stanu rzeczy zarząd towarzystwa zwołuje w najbliższym czasie ogólne zebranie akcjonarjuszów, celem zastanowienia się nad sposobami zdobycia nowych funduszów. Nominalna wartość jednej akcji wynosi wprawdzie tylko 50 franków, ponieważ wszakże dywidenda przedwojenna określona była na 700 fr., kurs faktyczny każdej akcji, notowany na giełdzie paryskiej, dosięga 12. 000 franków.

MAŁŻEŃSKIE CNOTY MISS RUTH ELDER.

Słynna dziś Amerykanka jest nietylko znakomitą lotniczką ale i posłuszną żoną. Ponieważ więc jej pan i władca, mister Lyle Wormack, nie życzy sobie, by żona jego powtarzała tak niebezpieczne podróże powietrzne. Miss Ruth Elder postanowiła ostatecznie zrezygnować z rekordowego lotu poprzez Atlantyk. Milszem jest zgodne pożycie z mężem, aniżeli laury sportowe . . .

W ŚWIETLE STATYSTYKI.

Okazuje się, iż Francja posiada dziś ogółem powyżej pół miljona restauracji, barów i kawiarń, podczas, gdy w 1830-ym roku liczba ich wynosiła 281.000. W samym Paryżu istnieje przeszło 30.000 knajp, w których można dostać wszelkiego rodzaju „mocne trunki", piekarń natomiast jest tylko 40.000.

Roczne zużycie alkoholu wynosi 18 litrów na głowę, a raczej na gardło — nic dziwnego więc, że na 150.000 osób, umierających corocznie z powodu gruźlicy, kontyngent 135.000 dostarczają alkoholicy! Na każdych 100 morderców wypada 53 nałogowych pijaków, na 100 podpalaczy — 57 alkoholików, 70 na 100 zawodowych żebraków, 75 — na 100 niepoprawnych włóczęgów etc. A wreszcie, najstraszniejsze: 80 proc. małoletnich przestępców są dziećmi ludzi, zdegenerowanych naskutek systematycznego pijaństwa.

Obwieszczenie.

Publiczna licytacja drzewa użytkowego z lasu miejskiego odbędzie się w środę, dnia 11-go stycznia 1928 r. o godzinie 11-tej przed poł. w sali Magistratu w Nowem.

Sprzedane będzie:

505,15 fm. sosny i to:

7	sztuk	sosn.	I	18,32 fm.
218	„	„	II	289,60 fm.
230	„	„	III	176,38 fm.
55	„	„	IV	20,85 fm.

Licytacja odbędzie się z podaniem ceny loco las na każdy poszczególny los (dla wszystkich klas).

Kupujący poddaje się warunkom sprzedaży bez zastrzeżeń. Warunki sprzedaży są od 4. 1. 1928 r. w biurze Magistratu do wejrzenia.

Nowe, dnia 22 grudnia 1927 r.

Magistrat
Jabłoński
burmistrz.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

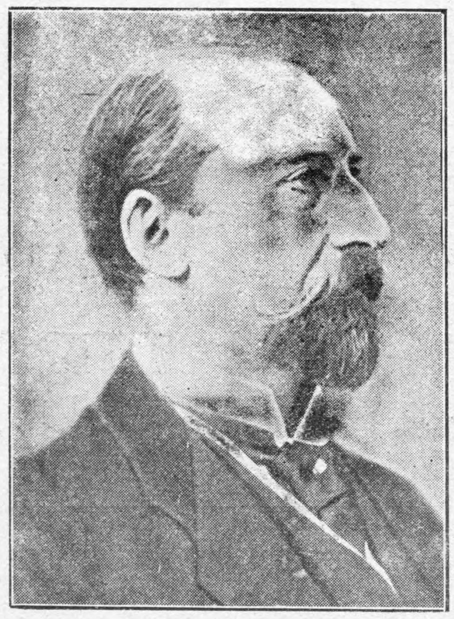
SOBOTA, 24 GRUDNIA 1927 r.

WESOŁYCH ŚWIĄT!...





Kardynał Hlond, podczas pobytu w Watykanie, był kilkakrotnie przyjęty przez Ojca Św. i uzyskał błogosławieństwo papieskie.



Tonnison, twórca nowego rządu w Estonji.



Fiński premier Tanner ustąpił ze swym gabinetem.



Amerykańskie siostry miłosierdzia zwróciły się do prezydenta Coolidge z prośbą o datek w celu urządzenia „gwiazdki" dla biednych dzieci.







Komisja trzech, która z polecenia Ligi Narodów badała stan granicy polsko-litewskiej: płk. Sztabu Gen. Roatta, włoski attaché wojskowy, płk. Fanza, przewodniczący, członek Francuskiej Misji wojskowej w Polsce i ppłk. Bridge, angielski attaché wojskowy.



Dr. Justinian Seredyi (43 lat), ks. z zakonu został prymasem Węgier.



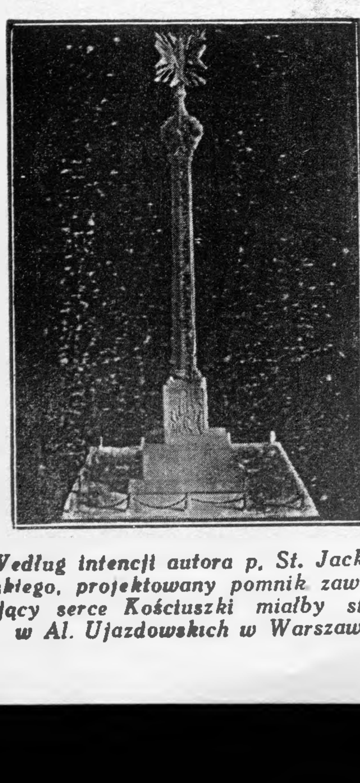
Min. pełn. Brazylji w Polsce, Alcybiades Pecanha nagrodzony wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".



P. Grazia Deledda, Włoszka, autorka, otrzymała w roku bieżącym literacką nagrodę Nobla.



Znany publicysta rosyjski Włodzimierz Burcew, przybył do Warszawy z odczytami.



Według intencji autora p. St. Jackowskiego, projektowany pomnik zawierający serce Kościuszki miałby stanąć w Al. Ujazdowskich w Warszawie.



„Lohengrin" w Teatrze Wielkim. Wraga — król Henryk, Lipowska — Elza z Brabantu, Wiliński — Lohengrin.



Delegat Chin p. Chang Lo, przewodniczący ostatniej Rady Ligi.



Dział haftu i szycia szat kościelnych i sztandarów.

Staraniem Koła Nar. Org. Kobiet w Tarnowskich Górach, władze wojewódzkie zorganizowały Kursy Pracy Ręcznej Kobiet. Kursy te otwarte w lutym r. b. — przed kilku dniami święciły swe zakończenie wystawą prac.



Gimnazjum męskie w Tarnowskich Górach — jednocześnie siedziba Kursów.



Dział ubrań dziecinnych.



Szkoci bardzo uroczyście obchodzą corocznie święto św. Andrzeja. Oto fragment takiego obchodu, urządzonego w londyńskim hotelu „Savoy".



Na ulicach Londynu wre życie i ruch przed świętami Bożego Narodzenia. — Oto grupa młodych angielek, opuszczająca sklep z zabawkami.



Model sukni balowej z charakterystycznie wydłużonym tyłem.



Wieczór wigilijny przynosi dzieciom spełnienie całorocznych marzeń.



W dobrym powigilijnym humorze, młodzieńcy odpoczywają w drodze na pasterkę — na stosie nierozprzedanych choinek.



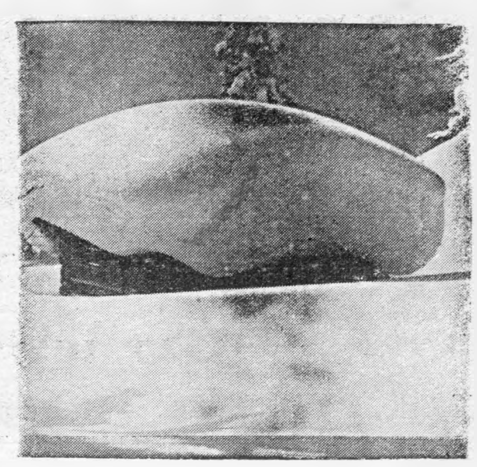
Jeden z londyńskich cukierników przyozdobił przedświąteczną wystawę w swoim sklepie tradycyjnym tortem wagi przeszło 300 kilo



P. Tutti Fertig została obwołana królową mody na pokazie berlińskim

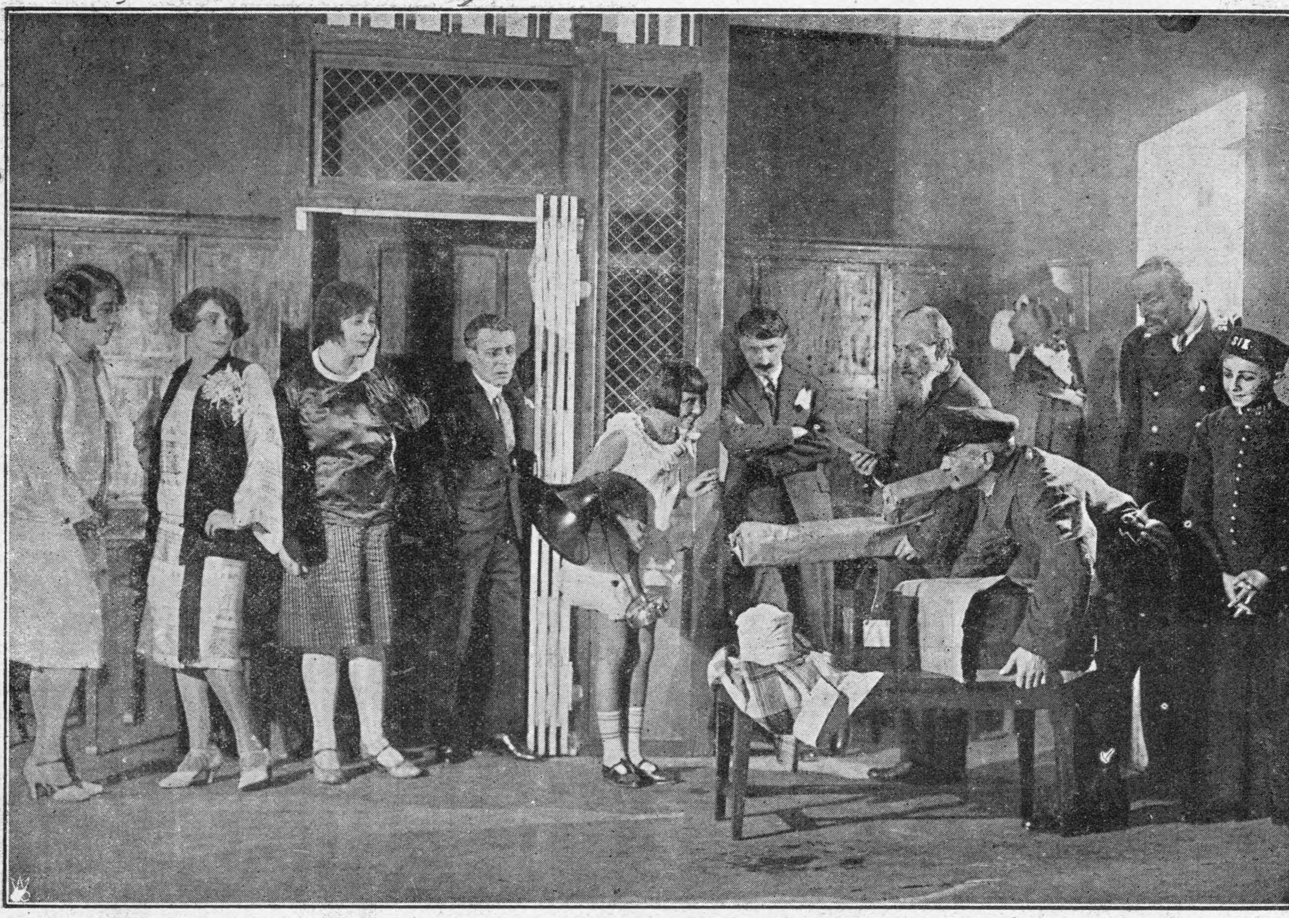


Pierwszy motocykl i dzisiejszy z wystawy londyńskiej



Olbrzymie śniegi w Anglji. Na zdjęciu widzimy grubą warstwę śniegu na kamieniu granicznym.

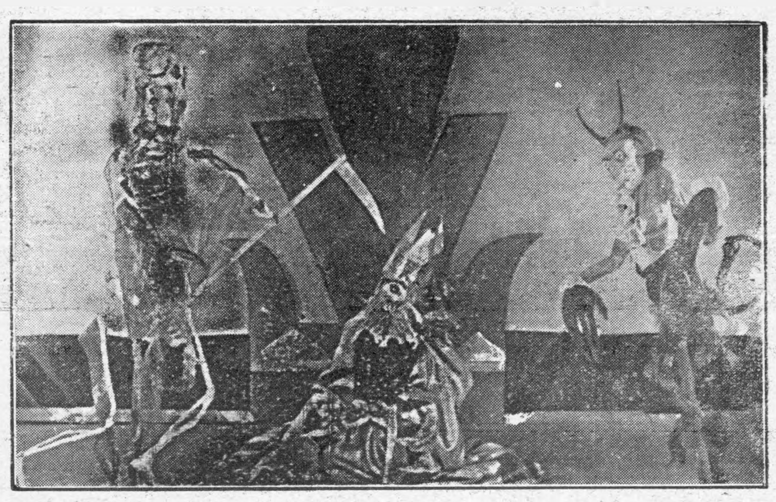
Teatr Polski „Aby żyć" komedja w 3-aktach Kazimierza Wroczyńskiego



Akt II: Scena kulminacyjna z aparatem radjowym



Ciekawy popis akrobaty Urbanisa na głowie 13-letniego chłopca.



Futurystyczne marjonetki w nowoczesnej szopce swoją szpetotą budzą większą grozę niż poprzednie widywane przez nas „djabły", „śmiercie" i „Herody".



„Wesołych Świąt" — oto życzenia tych małych angielsikch rasowych szczeniąt.



Posiadacz największego psa na świecie (mieszanina wilka polarnego i doga) p. Bill Strother, z którym odbywa tournee po Ameryce.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.